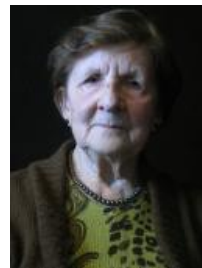


RYTA ZAŁUSKA-KOSIOR

ur. 1928; Rokitno



Miejsce i czas wydarzeń	Sarny, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, wakacje, lato 1939 roku

Lato 1939 roku

Wakacje w 39 roku spędziłam w Sarnach, bo tam mieszkała taka jeszcze dalsza rodzina ojca i myśmy tam pojechali z mamą i bratem. To było przed samą wojną. Później zaczęła się ta mobilizacja, to moja mama szybko zaczęła walizkę pakować i wracać. Bo jakby tego nie zrobiła, to my byśmy się chyba znaleźli gdzieś w Kazachstanie albo gdzieś dalej tam, bo wywozili. Ja pamiętam ten powrót pociągiem. Dosyć długo się jechało, bo wojsko przewozili. Ale wróciliśmy do Lublina szczęśliwie. A mój tata był, nie pamiętam na której wsi, bo go nie zastaliśmy w domu po powrocie. Ale było powołanie do wojska dla taty. No to mój brat wziął je, wsiadł w pociąg, bo mama mówi: „Jedź po ojca, bo ojciec nic nie wie”. Ale się gdzieś brat z ojcem minął. Tata przyjechał tutaj. No to brat później wrócił, jak już tam nie zastał ojca. No a tatuś zgłosił się, no i właśnie dostał wtedy ten przydział, swój pluton.

Jak byliśmy w Sarnach, to czuło się już taki niepokój. Już wszyscy tak o wojnie mówili. Ja tam bardzo jeszcze tak się tym nie interesowałam, ale był już taki niepokój.

Data i miejsce nagrania	2012-12-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"